

ARTUR MARKOWSKI

SIEDEM „GRZECHÓW GŁÓWNYCH” W BADANIACH NAD PRZEMOCĄ ANTYŻYDOWSKĄ

WPROWADZENIE

Moda na badanie przemocy antyżydowskiej jest widoczna od kilku lat. Z pewnością stoją za nią potrzeby społeczne generowane przez rozwój studiów nad historią najnowszą i Zagładą, a także historią stosunków polsko-żydowskich w okresie tuż powojennym, szczególnie w Europie Środkowej i Wschodniej. Wyniki tych analiz wzbudzają od początku XXI wieku gorące dyskusje. Dzielą środowiska naukowców, niejednokrotnie tworzą napiętą atmosferę społeczną, a czasem prowadzą do sal sądowych¹.

Refleksja metodologiczna obecna jest w tych sporach tylko pozornie. Występuje ograniczona do deklaracji wpisywania się w jakiś nurt myślenia bądź sprowadzana do opisu procesu implementacji wybranych narzędzi analitycznych lub konstrukcji teoretycznych (Tokarska-Bakir, *Okrzyki* 143-156). Taka sytuacja w naturalny sposób skłania ku jałowym dyskusjom kryjącym pod nazwą „metodologia” jedynie spór światopoglądowy. Jak w soczewce uwypukliły to antagonizmy wokół najważniejszej dla debaty społecznej o przemocy antyżydowskiej książki – *Sąsiedzi. Zagłada żydowskiego miasteczka*, autorstwa Jana Tomasa Grossa (Forecki 281-282). Niemalże zupełnie nie podejmuje się zaś dyskusji o tym, co i w jaki sposób powinniśmy jeszcze poznać i zbadać. Intensyfikacja zainteresowania przemocą antyżydowską dotyczy przede

Dr hab. ARTUR MARKOWSKI – Wydział Historii, Uniwersytet Warszawski; adres do korespondencji: Wydział Historii UW, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa; e-mail: amarkowski@uw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0788-8036>.

Dr hab. ARTUR MARKOWSKI – Faculty of History, University of Warsaw; address for correspondence: ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa; e-mail: amarkowski@uw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0788-8036>.

¹ Mam tu na myśli proces, jaki toczył się przed sądem, wytoczony redaktorom pracy *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1 i t. 2 – Janowi Grabowskiemu i Barbarze Engelking.

wszystkim ziem polskich, w jakimś aspekcie też byłego Imperium Rosyjskiego, stąd ten obszar będę szczególnie eksplorował dalej².

Celem niniejszego artykułu jest wyznaczenie i scharakteryzowanie podstawowych stref zaniedbań badawczych oraz błędów w zakresie metodologii badań historycznych nad zagadnieniem przemocy antyżydowskiej. Postaram się wyjaśnić, na czym te zjawiska polegają, z czego wynikają i przede wszystkim czym skutkują. Diagnoza, którą tu prezentuję, jest wynikiem uczestnictwa w projektach badawczych, mających na celu rozpoznanie i zrozumienie przemocy antyżydowskiej w Europie Środkowej i Wschodniej w XIX i XX wieku. Refleksje tu przedstawiane są pokłosiem zarówno moich studiów źródłowych, jak i wynikają z krytycznej lektury prac poświęconych przemocy antyżydowskiej, a często także konfrontacji wyników badań tam przedstawionych z materiałami źródłowymi. Niniejszy artykuł traktuję jako zaproszenie do dyskusji. Uważam, że temat przemocy, a dla dziejów tego regionu Europy szczególnie przemocy skierowanej wobec Żydów, ma fundamentalne znaczenie dla naszej współczesnej kondycji moralnej i tożsamości. Warunkuje on zrozumienie i odbiór gwałtownych często dyskusji społecznych. Hasła „Jedwabne” czy „Kielce” wpływają na nasze życie polityczne, dzielą albo konsolidują grupy, bloki i obozy. Historycy wypracowują wiele użytecznych dla tych dyskusji i sporów argumentów. Jak wiemy, ich społeczna implementacja jest z różnych względów najczęściej niewielka. Być może zbyt hermetycznie budujemy opowieści o jednym z najważniejszych tematów dzisiejszych sporów na kanwie przeszłości i nie potrafimy odnaleźć swojego miejsca w historii publicznej, ignorując jej środki i narzędzia przekazu. Ogromny dorobek badań nad przemocą antyżydowską z ostatnich kilkunastu lat powinien wpływać na naszą świadomość historyczną (Guesnet, „Historiografia” 45-62; Silber 63-92; Aleksion 93-110). Tymczasem zamiast łagodzić – zaognia, antagonizuje i komplikuje lub jest po prostu ignorowany. Poza innymi czynnikami natury politycznej i społecznej, za przyczynę takiego stanu rzeczy uznaję pominięcia, niedopatrzenia i błędy popełniane w badaniach nad tym zagadnieniem.

Teologicznej paraleli używam, by wskazać, że niedoskonałości widoczne w studiach nad przemocą antyżydowską nie są tylko swoistym błędem w sztuce, ale popełniano je często świadomie. Czyniono tak ze względu na kontekst światopoglądowy lub okoliczności polityczne, w jakich prowadzone były badania nad tym zagadnieniem. Stąd urastają one do systemowych i po części planowo

² Studia nad przemocą antyżydowską w Rumunii, na Węgrzech, Czechach i Słowacji nabierają dopiero rozpędu. Więcej w tym zakresie zrobiono już dla okresu wojny i powojnia (Cichopek-Gajraj 2-4, Volovici, *The Numerus*).

realizowanych zniekształceń (Markowski, *Przemoc* 214-216). Oddać trzeba jednak sprawiedliwość tym, którzy dopuszczali się w swoich badaniach nie tyle nadużyć i zaniedbań, co popełniali owe „grzechy” nieintencjonalnie i z braku świadomości metodologicznej bądź wąskiego spektrum analizy (Żyndul, *Zajścia*; Cała 268-276).

Wyjaśnienia wymaga używane dalej przeze mnie pojęcie *strefy błędu*. Podejmując problem skłaniający do szerszej, środowiskowej dyskusji, sugerowałem się artykułem Davida Engla, który próbując odpowiedzieć na pytanie, co to jest pogrom Żydów, stronił wyraźnie od jednoznacznej definicji, określając pewne strefy interakcji społecznych, politycznych i gospodarczych, w jakich do tego rodzaju zjawisk przemocy antyżydowskiej dochodziło (Engel, “What’s in a Pogrom?” 30-53). Zakładam, że w przypadku problemu tak wieloaspektowego i szerokiego, jakim jest przemoc kierowana wobec Żydów, należy posługiwać się nie tyle punktowo wyznaczanymi zadaniami metodologicznymi, co w szerszym aspekcie strefami-obszarami, w których realizowane są badania. Przyjąć bowiem należy, że samo zróżnicowanie zjawiska przemocy antyżydowskiej wymaga obszernej perspektywy poznawczej, mieszczącej różne warianty wyborów metod badania. *Strefy błędu* należy więc dalej rozumieć jako pewne płaszczyzny pojmowania, interpretowania i studiowania tytułowego zagadnienia przemocy antyżydowskiej, w których metodologia historyczna wiąże się ściśle z bardziej rozmytym pojęciem „optyki badawczej” i „nurtu badań”.

Wyróżniam siedem takich stref. Pierwsza ogniskuje się na problemie błędnego założenia: odkrywania winy i odpowiedzialności. Druga to kwestia poszukiwania uniwersalnej definicji. Trzecia zamyka się w aspekcie uznawania przemocy za fenomen. Powiązana z nią czwarta strefa to zagadnienie kontekstualizacji badań. Piątą rozumiem jako uprzedmiotowienie „obiekta” badań, szóstą jako kontrast między poziomami analizy, a siódma to dysonans między sposobem interpretacji źródeł a efektywnością w korzystaniu z nowoczesnych narzędzi analizy. Wszystkie te strefy przenikają się najczęściej w różnych koncepcjach badawczych i nie jest moim celem omówienie częstotliwości ich występowania. Chciałbym za to, przedstawiając taką systematykę, wskazać na szerszy problem czynników, które wpływają na to, w jaki sposób prowadzimy badania historyczne w obszarach zagadnień kontrowersyjnych, ale jednocześnie ważnych społecznie.

1. STREFA PIERWSZA: WINA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Począwszy od pierwszych opracowań historii pogromów Żydów, wydawanych w dużej liczbie w carskiej Rosji początku XX wieku, celem poznawczym studiów nad przemocą antyżydowską było odkrycie tego, kto jest winny i kto jest odpowiedzialny za te tragedie (Markowski, *Przemoc* 123-135). Do dziś problem ten pozostaje dla wielu badaczek i badaczy widoczny jako główny cel analiz, potrzeby społeczne i polityczne w tym zakresie są bowiem jasno formułowane. Nasza kondycja moralna także wymaga od historyków rozpoznania tego zagadnienia. Niemniej cel ukierunkowany w sposób tak bezpośredni jest nieosiągalny. Postawienie wprost pytania o winę i odpowiedzialność zmusza do subiektywnej krytyki źródłowej, uaktywnia podświadome wybory ideologiczne oraz polityczne i ostatecznie nie pozwala na tak zadane pytanie odpowiedzieć obiektywnie. Przed tym problemem stanęli już autorzy publikacji poświęconych zbiorowej przemocy antyżydowskiej w Rosji, jeszcze przed I wojną światową (Guesnet 46-55). Część spośród nich, zdając sobie sprawę z tego, że pytania o winę i odpowiedzialność nie są neutralne i jako takie nie mogą liczyć na uzyskanie neutralnych odpowiedzi, świadomie użyła ich w celach politycznej nagonki na carat (Markowski, *Przemoc* 131). Historia stała się wtedy materia, którą należało dostosować do bieżącej polityki lub możliwości percepcji społeczeństwa albo wręcz jego oczekiwań. Taki zabieg widoczny jest u autorów opracowań o przemocę antyżydowską w XIX i na początku XX wieku (Korzec 259-280). Grzeszą nim wczesne prace Szymona Datnera (Datner 3-50) czy historiografia żydowska okresu międzywojennego (Aleksiun 93-110). Szczególnie uwypukla się ten mechanizm w pracach Mariusza Behty i Piotra Gontarczyka, wobec których stawiać można szereg słusznych zarzutów warsztatowych (Behta; Gontarczyk)³. Zabieg poszukiwania winnego majoryzował cele badań nad przemocą antyżydowską okresu wcześniejszego – XIX wieku i międzywojnia (Cała; Hirszhorn 222-227). Skutkiem takiego ujęcia jest przekonanie o organizacji pogromów przez władzę rosyjską czy niemiecką lub skrajnie przeciwne stanowisko uznające za agresorów najczęściej nierozpoznane głębiej grupy miejscowej ludności. Tymczasem doskonale rozumiemy, że nie istnieją źródła, które w bezpośredni sposób odpowiedzą nam na tak postawione pytania. Co więcej, odpowiedzi z założenia będą tu spekulatywne w sensie naukowym. Ich społeczne brzemie jest jednak ogromne. Zdolność do stygmatyzacji poprzez przypisanie winy nie dotyczy

³ Zarzuty wobec pracy P. Gontarczyka formułował Jerzy Tomaszewski (259-261), a wobec książki M. Behty August Grabski (550-557).

bowiem jedynie jednostek i konkretnych ludzi, ale rozszerza się na pewne grupy czy formacje ideowe lub społeczne. By ponieść takie ryzyko – należy na pytanie o winę i odpowiedzialność odpowiadać inaczej, skupiając się na kontekście, mechanizmach i okolicznościach. Szczęściem studia tego rodzaju zaczęły być już publikowane (Kopstein i Wittenberg; Kijek, „Zanim stał się”; Markowski, *Przemoc*).

2. STREFA DRUGA: ZDEFINIOWAĆ NIEDEFINIOWALNE

Naturalnym zachowaniem naukowców analizujących jakieś zagadnienia jest dążenie do zdefiniowania, czym się faktycznie zajmują. Bez tego trudno o zrozumienie logiki wywodu, doboru metod i wyjaśnienie rezultatów badań. Na skutek nacisku środowiskowego, wywodzącego się z tych akademickich potrzeb, powstało dziesiątki definicji pojęcia „pogrom” (Grinberg 21-22). Niewiele spośród nich ma charakter funkcjonalny. Jeszcze mniej jest implementowanych poza pracami ich twórców⁴. Wynikające z naukowego pietyzmu poszukiwanie definicji doprowadziło do niebezpiecznego zjawiska ignorowania części zdarzeń mających znamiona przemocy antyżydowskiej i uwypuklanie innych, co do których można było użyć pojęcia „pogrom”. Swego rodzaju ściągnięcie przemocy do jednego jej aspektu skutecznie zamroziło badania nad innymi jej rodzajami na wiele lat. Okazuje się dziś, że ważne, straszliwe i godne uwagi są jedynie akty przemocy zbiorowej. Słowo „pogrom” otoczone swego rodzaju magią decyduje o wadze zdarzeń i ich historycznej nośności. Jest to rzecz jasna sytuacja kuriozalna, tym bardziej, że o definicję „pogromu” wiedzione są spory. Kluczowym argumentem jest tu problem stopnia organizacji aktu przemocy i jego zasięgu (Żyndul, „If Not a Pogrom”; Gontarczyk, „Pogrom?”), gdy tymczasem na drugi plan schodzą inne elementy tego zjawiska, takie jak sekwencyjność, determinanty społeczne czy geografia (Horowitz 20).

Szukając jednolitej i funkcjonalnej definicji czy też wzoru „pogromu”, minimalizuje się szerokie spektrum rodzajów przemocy antyżydowskiej, ignoruje stanowiące większość takich zdarzeń drobne akty agresji i generuje się fałszywe obrazy przeszłości z dominantą przemocy zbiorowej. Jak ważne jest to zjawisko, pokazuje choćby ostatnia praca Juliana Kwieka, który skatalogował setki drobnych aktów przemocy antyżydowskiej na ziemiach powojennej Polski, do tej pory marginalizowanych czy też zupełnie pomijanych w refleksji o przemocy wobec Żydów (Kwiek).

⁴ Dariusz Staliunas implementuje w swojej pracy definicję Bergmanna (Staliunas, *Enemies*; Bergmann).

Poza redukcjonistyczną formą, jaką niesie za sobą uporczywa próba definiowania, co było, a co nie było „pogromem”, podkreślić należy także historyczne czynniki, które skłaniają nas do tego, by nie używać pojęcia „pogrom” jako kategorii analitycznej. Wśród nich należy wymienić polityczną genezę tego terminu oraz szereg argumentów „technicznych”, które skłaniają do takiego stanowiska. Są to: brak jednoznacznego pola zastosowania i zbyt duża inkluzywność. Tym samym terminem określa się często różne w swojej genezie i przebiegu zdarzenia. Kolejnym jest skrajna odmienność jego rozumienia w zależności od pozycji światopoglądowych (pogrom to przemoc zorganizowana albo przeciwnie – spontaniczna), co doprowadza do rozchwiania decyzyjnego niektórych badaczy (Żyndul, *Zajścia* 4; Żyndul, „If Not a Pogrom”), późna metryka (pojęcie stosowane jest do przemocy antyżydowskiej od lat 80. XIX wieku, a upowszechniło się po 1903 r., po pogromie w Kiszyniowie), językowe pochodzenie z gwary złodziejskiej (Piotrowskiej i in. 332).

Jestem głęboko przekonany, że mimo tych argumentów potrzeba definiowania, czym jest „pogrom”, nie zmieni się, podobnie jak chęć tworzenia skal pomiarowych i typologii rodzajów zjawiska, które samo w sobie było i nieśtety bywa złożone i niejednoznaczne.

3. STREFA TRZECIA: PRZEMOC ANTYŻYDOWSKA JAKO FENOMEN

Studiując rozmaite zagadnienia historyczne, nabieramy często przekonania o tym, że to, czym się właśnie zajmujemy, ma charakter wyjątkowy, przez to ważny dla ogólnego poznania historycznego. Badanie fenomenów doskonale bowiem uzupełnia studia nad tym, co typowe i regularne. Pozwala lepiej określić granicę i w złudny sposób daje poczucie odkrywania norm i standardów, jakie porządkowały ludzkie życie w przeszłości. Studia historyczne nad przemocą antyżydowską od wielu lat nie ustrzegają się tego błędu. Znacznie lepiej radzą sobie politolodzy i psychologowie społeczni, tam bowiem normą i punktem odniesienia są studia porównawcze, a te szybko odstręczają od przydawania rozmaitym zjawiskom rangi wyjątkowości (Horowitz). Historyczne badania nad przemocą najczęściej selekcionują i ograniczają swój przedmiot. W przypadku agresji kierowanej wobec Żydów realizowane są z reguły w środowisku judaistek i judaistów, dla których naturalnym jest skupienie na kwestiach żydowskich. W tym nieszczęśliwym trochę układzie tworzy się proces traktowania przemocy antyżydowskiej jako historycznego fenomenu, niemającego skali porównawczej w postaci ataków na inne grupy

czy wspólnoty. Judaiści nie zapominają o przemocy wobec innych (nie-Żydów), ale z dużym oporem implementują wyniki badań ich dotyczące⁵. Wybiórczość w tym zakresie kładzie się cieniem na rozumieniu znaczenia przemocy antyżydowskiej w ówczesnych społeczeństwach. Studia nad nią stronią wyraźnie od wpisywania się w nurty badań nad przemocą w ogóle. Stoją one daleko od rezultatów osiągniętych przez dawne szkoły historyczne i socjologii historycznej oraz psychologii społecznej, nie implementują, nie krytykują i nie dyskutują z ich wynikami. Judaiści nie cytują prac, choćby Tilly'ego czy Gurra (Tilly; Gurr). Z drugiej strony dokonania judaistów na polu badań nad przemocą zaczęły być powoli implementowane przez środowiska historyczne. Jest to w moim przekonaniu jedno z ważniejszych osiągnięć studiów żydowskich ostatnich lat (Diatłow i in.).

Skutki tego są jednak wyjątkowo dotkliwe. Pogłębia się bowiem separatyzm studiów żydowskich i ignorowanie tej tematyki przez historię jako taką. Bez wątpienia tworzone jest także ułatwienie krytykom w postaci budowania kontrargumentacji, stanowiącej parawan zasłaniający rzeczywisty konflikt światopoglądowy czy ideologiczny. Nie bez znaczenie jest także fakt, że prężne i szeroko zakrojone studia z zakresu historii przemocy, realizowane na przykładach agresji antyżydowskiej, stoją gdzieś na marginesie samych studiów żydowskich, a przez próbę uznawania ich przedmiotu za fenomen są ignorowane w studiach nad przemocą w ogóle. Wzajemne niewidzenie się tych historiografii oddala nas od poznania mechanizmów przemocy i ich ewolucji w sensie ogólnym⁶. Ogranicza np. studia prowadzone w długim trwaniu, intensyfikacja bowiem przemocy antyżydowskiej, rozumianej jako akty zbiorowej agresji (por. druga strefa błędu), miała swoją odrębną i rzeczywiście indywidualną chronologię (Bergmann 34-42).

4. STREFA CZWARTA: DOMINACJA KONTEKSTU ZAGŁADY ŻYDÓW

Nowoczesne studia nad przemocą antyżydowską mają swoje korzenie przede wszystkim w historiografii rosyjskich Żydów. Powojenne badania Johna Klier'a czy studia dla późniejszych epok wyrastają jawnie z potrzeby rekonstrukcji procesów społecznych i politycznych, które z czasem doprowadziły do zagłady

⁵ Do tej pory przemoc antyżydowska nie została wpisana w powstające ostatnio syntetyczne ujęcia dziejów przemocy. Wyjątkiem jest okres Zagłady, który czasem pojawia się w ujęciach zbiorowych (Kiernan 416-454).

⁶ Nie bez przyczyny dyskusyjna książka Stevena Pinkera (Pinker) kompletnie ignoruje wyniki studiów nad przemocą antyżydowską.

europejskich Żydów. Nie inaczej jest w zakresie badań nad innymi obszarami. Zarówno dla Galicji, jak i terenów Litwy obserwujemy zjawisko studiów nad przemocą antyżydowską lokujących się w nurcie głębokiej genezy Holokaustu (Unowsky; Buchen; Staliunas, *Enemies*). Trawestując tytuł książki Feliksa Tycha, „długi cień Zagłady” moderuje współczesne badania nad przemocą antyżydowską niebywale skutecznie. Wszyscy, którym nieobce są rudymenarne elementy współczesnego warsztatu historyka, wiedzą, że tego rodzaju sytuacja przeczy zasadom naszej pracy i ma negatywne odbicie dla jej rezultatów. Oczywiście Zagłada Żydów zdecydowanie zmieniła nasze postrzeganie i rozumienie europejskiej historii w ogóle. Sprzyja też, poprzez uznawanie jej za fenomen historyczny, innemu rozłożeniu akcentów w badaniach nad przemocą, szczególnie w obszarach bliskich studiom żydowskim. Paradygmatyczne uznanie antysemityzmu jako jedyne go powodu i motoru rozpętania maszyny przemocy, widoczne i słusznie podkreślanie w studiach nad Zagładą, niekoniernie jest skuteczne w badaniach przemocy antyżydowskiej w ogóle. Cóż bowiem wyjaśnia nam uznanie, że przemoc wobec Żydów pojawiała się tam, gdzie rosły nastroje antysemityczne? Po pierwsze takie stwierdzenie samo w sobie wymaga jeszcze pogłębionych studiów, zwłaszcza dla okresu XIX stulecia. Po drugie pojęcie antysemityzmu nie funkcjonowało w czasach przednowoczesnych (uznajemy najczęściej, że dominowało wtedy zjawisko antyjudajizmu), a skądinąd wiemy, że przemoc antyżydowska w różnych formach (zbiorowa i indywidualna) miała wtedy także miejsce. Po trzecie samo pojęcie „antysemityzm” jest problematyczne jako kategoria analityczna (Engel, „Away”). Zupełnie nie zaprzeczam jego wagi i istnienia samego zjawiska oraz jego wpływu na agresję wobec Żydów. Sądzę jednak, że wyjaśnienie przemocy antyżydowskiej poprzez stwierdzenie, że odpowiada za nie antysemityzm, nie mówi nam odpowiednio szczegółowo o genezie zjawiska, a szczególnie przemocy zbiorowej, przynajmniej dla okresu przed II wojną światową. Jak bowiem wyjaśnić fakt, że np. w 1905 r. w Królestwie Polskim przy wysokim poziomie antysemityzmu nie doszło do pogromu Żydów? W tym przypadku ujawniają się słabości poszukiwania kontekstów dla studiów nad przemocą antyżydowską. Znakomita większość realizacji takich badań szuka go w wydarzeniach Zagłady, pomijając okoliczności społeczne czy polityczne towarzyszące aktom przemocy. Doskonale obrazują to badania galicyjskie Buchena i Unowsky’ego. Skądinąd dobrze przygotowane książki w warstwie politycznej (Buchen) i społecznej (Unowsky) mierzą się wyraźnie z repertuarem pytań, jakie stawiano, badając genezę Zagłady Żydów w czasie II wojny światowej (Hillberg).

Zdawać by się mogło, że obronną ręką wychodzą tu studia nad przemocą okresu wojny i powojnia. Ich naturalnym środowiskiem jest obszar badań nad Zagładą z trendami wyznaczanymi przez środowiska Yad Vashem, Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie i Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN. Niestety i w tym przypadku kontekst sytuacji społecznej, wyniki studiów nad przemocą, deprawacją w czasie wojny i po wojnie (Zaremba) ustępują miejsca metodycznie rozwijanym aspektom dociekań nad antysemityzmem czy szerzej kontekstem politycznym położenia Żydów (*Dalej jest noc*). Zdecydowanie więcej społecznych aspektów relacji opartych na przemocy odnajdziemy we wcześniejszych pracach z tego kręgu (Grabowski; Engelking).

Skutkiem takiej kontekstualizacji jest więc swego rodzaju uwstecznienie i mniej lub bardziej świadome marginalizowanie badań nad przemocą przez historiografię globalną czy nawet narodową. Wpisywanie tych studiów tylko w kontekst Zagłady i antysemityzmu wspiera indywidualizację zagadnienia (strefa trzecia), sprzyja wykluczeniu z uczestnictwa w dyskusji prowadzonej w szerszych obszarach historiografii i skazuje na zamknięcie środowiskowe, co w niektórych przypadkach oznacza stygmatyzację⁷. Tymczasem szczególnie w zakresie historii powojennej osiągnięcia badawcze z kręgu Centrum Badań nad Zagładą IFiS PAN są daleko bardziej innowacyjne i ważne niż uznają to czasem sami ich autorzy⁸. Wystarczy jedynie interpretować je szerzej niż tylko w kontekście zagłady Żydów i unikać stawiania problemu badawczego wśród wielu fenomenów zachowań społecznych.

5. STREFA PIĄTA: UPREDMIOTOWIENIE UCZESTNIKÓW

Tradycje badań nad historią przemocy antyżydowskiej posługują się dychotomicznym obrazem ofiary-sprawcy⁹. Jej wpływ widoczny jest w innych *strefach*, teraz jednak spróbuję wyjaśnić, na czym polega negatywne oddziaływanie tego układu aktorów wydarzeń. Przede wszystkim wciąż jeszcze,

⁷ Nowy prezes IPN w publicznym wywiadzie odmówił dyskusji z badaczkami i badaczami CBnZ IFiS PAN.

⁸ Por. Domański. Badania te nie podejmują w moim przekonaniu kluczowego wątku: studiów nad deprawacją, atrofią społeczną, odległymi konsekwencjami polityki dzielenia i wykluczania. Mimo że sami autorzy *Dalej jest noc* nie przykładają wyjątkowej wagi do tych zagadnień, to wyniki ich badań stanowią kluczowy wkład do studiów nad skutkami II wojny światowej w sensie społecznym.

⁹ Większość prac poświęconych przemocy, zwłaszcza przemocy zbiorowej, zachowuje taki układ. Wynika to z precyzowanego w wyżej uznania pytań o winę i odpowiedzialność za najbardziej kluczowe w tego typu studiach.

badając przemoc antyżydowską, odbiera się potencjalnym i rzeczywistym ofiarom tych aktów sprawczość, decyzyjność i możliwości wpływu na swoje losy. Aktywności Żydów – ofiar przemocy w okolicznościach agresji się po prostu nie bada w powiązaniu z przemocą. W zupełnie innych okolicznościach prowadzone są studia dotyczące żydowskiej samoobrony. Ciężą one raczej w kierunku analizy polityki uprawianej przez Żydów bądź stają się częścią badań and samoorganizacją (Levin). W studiach nad przemocą antyżydowską odbiera się często jej ofiarom podmiotowość i umiejętność decydowania o sobie. Żydzi zlewają się w jedną, nieaktywną grupę. Wiele wiemy o tym, jakie decyzje podejmowali agresorzy, jak się przemieszczali, jakie parametry społeczne ich charakteryzowały. O ofiarach nie wiemy prawie nic, poza tym, że byli Żydami. Wyjątkiem są tu prace dotyczące okresu powojennego (Tokarska-Bakir, *Pod kłatwą*). Dawne studia nad przemocą, szczególnie powiązane ze szkołą historii ruchu robotniczego, nie pozwalały na wnikliwe badanie ofiar. W studiach żydowskich, które zdawałoby się naturalnie upodmiotowiają swój obiekt badań – nastąpiła podobna generalizacja i uniwersalizacja ofiar, ale także traumatycznego doświadczenia, jakim pozostawały akty przemocy. Być może historiografia spod znaku Szymona Dubnowa, doszukująca się sekwencyjności żydowskich dziejów od wzlotów do upadków w powtarzalnym rytmie, wspierała takie założenie. Bez wątplenia uniwersalizacji ofiar aktów przemocy masowej zwanej pogromami sprzyjała koncepcja *kidusz ha-szem* – męczenników za wiarę, którymi automatycznie stawali się zabici w czasie tych zdarzeń. Wyłom w tym zakresie próbowała uczynić martyrologiczna historiografia opiewająca czyny członków żydowskiej lewicy, walczącej z pogromami, ale z racji silnych konotacji politycznych nigdy nie przebiła się jako wiążąca do naukowego mainstreamu (Markowski, *Przemoc* 176-179).

Tymczasem układając dychotomię aktorów zdarzeń jako ofiary-agresorzy, tracimy nie tylko spektrum postaw pośrednich, ale *a priori* odrzucamy aktywne uczestnictwo Żydów w aktach przemocy. Wywodzące się stąd studia nad miejscem i znaczeniem przemocy w środowiskach żydowskich – dzięki takiemu zabiegowi nie istnieją. Źródła dostarczają nam coraz to nowych informacji, że taki obraz jest z gruntu fałszywy. Przemoc pojawiała się także jako element ekspresji napięć w środowiskach żydowskich i Żydzi nie byli tylko ofiarami, ale także aktywnymi uczestnikami aktów przemocy, przeciwstawiali się im także zbrojnie, podejmowali działania zaradcze, wreszcie niwelowali ich skutki, choć naturalnie trudno spodziewać się tu symetrii w odniesieniu do nie-Żydów (Levin, Markowski 271-277).

Najprężniej wyglądają tu studia nad oporem zbrojnym Żydów w okresie Zagłady reprezentowane przez wiele prac o powstaniach w gettach. Mit bezbronných ludzi idących na śmierć został już raczej definitywnie obalony.

6. STREFA SZÓSTA: STUDIA ASYNCHRONICZNE

Przezwrot postmodernistyczny i narratywizm w humanistyce przyniosły długotrwałą modę na studia nad pamięcią i postpamięcią. W wielu sektorach judaistyki, np. w badaniach nad Zagładą, jest to często nurt dominujący, a przynajmniej bardzo widoczny. Cierpią na tym tradycyjne, ale wciąż ważne ustalenia historyczne oparte na sekwencji: przyczyny – przebieg – skutki. Generalnie dociekania w zakresie sfery społecznych wyobrażeń są w przypadku studiów nad przemocą bardzo istotne. Odbiór społeczny aktów przemocy i to, co ludzie wiedzą i rozumieją z zagadnień historii przemocy, bez względu na to, jak niewiele ma to wspólnego z tym, co się rzeczywiście wydarzyło, jest fundamentalnie ważny dla współczesnej debaty społecznej. Innymi słowy, by lepiej implementować wyniki studiów historycznych nad przemocą (nie nad pamięcią o przemocę), trzeba zsynchronizować je ze sferą badań nad społeczną wyobraźnią. Po pierwsze po to, by rozpoznać lepiej mechanizm tworzenia wiedzy o przemocę. Po drugie po to, by posiadając już tę świadomość, lepiej zadbać o upowszechnienie wyników badań historycznych. Po trzecie by skutecznie walczyć z mitologią i politycznym wykorzystaniem wiedzy o przemocę, powszechnym tak w początku XX wieku, jak i teraz.

Historycy badający przemoc antyżydowską dzielą się na tych, którzy chcą odpowiedzieć na pytanie „jak było”, i tych, interesujących się zagadnieniem „jak myślano, że było”. Jak wiadomo, wyobrażenia społeczne mają siłę i potęgę sprawczą tak wielką, że to one dominują, jeśli chodzi o kształt i poziom wiedzy. Historia publiczna to nic innego jak element tych wyobrażeń. Jeśli chcemy więc dostarczać rzetelnych argumentów do dyskusji o trudnych tematach relacji etniczno-narodowych czy społecznych, tak by rozstrzygać spory i je łagodzić, musimy zadbać o synchronizację studiów nad wyobraźnią społeczną i nad samymi wydarzeniami.

Dotychczas sfery te skutecznie się rozchodzą i funkcjonują jako odrębne studia. Niewiele podjęto prób pogodzenia ze sobą zdawałoby się sprzecznych nieraz poziomów rozumienia przeszłości (Markowski; Zipperstein).

7. STREFA SIÓDMA: NOWE NARZĘDZIA BADAWCZE I NOWE ODCZYTANIA ŹRÓDEŁ NIE IDĄ W PARZE

Istotą nowoczesnej humanistyki jest nie tylko stawianie nowych pytań i problemów badawczych, ważnych z perspektywy kondycji i zbiorowej wyobraźni współczesnych społeczeństw, ale także poszukiwanie coraz to nowych możliwości i sposobów odpowiedzi na te pytania. Spodziewamy się, że przyszłość należeć będzie do humanistyki cyfrowej, pozwalającej na analizy w znacznie większych skalach (geograficznych i chronologicznych). Dzięki półautomatycznej analizie tekstów (i nie tylko tekstów) źródłowych mamy szansę na przekraczanie granic niedostępnych nawet dużym zespołom naukowców. Jak w tym wypadają studia nad przemocą antyżydowską? Za przykład warto wziąć ostatnie publikacje Centrum Badań nad Zagładą *Dalej jest noc* i książkę Juliana Kwieka *Nie chcemy Żydów u siebie*. Obydwie publikacje to pokłosie benedyktyńskiej pracy w archiwach. Obydwie też zupełnie nie wykorzystują potencjału cyfrowego. Przygotowanie relacyjnych baz danych – jako element kwerend do tych publikacji to przecież punkt startowy do studiów nad geografią, chronologią oraz dociekaniem w zakresie korelacji zjawiska przemocy antyżydowskiej z szeregiem zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych. Wspaniały materiał analizowany jest tradycyjnie, przynosi wiele ciekawych wniosków, ale prawdziwe możliwości tego zbioru danych są zaprzepaszczone poprzez jałowo zamieszczany aneks (Kwiek 227-538) lub w przypadku pracy *Dalej jest noc* zbiór danych ukryty gdzieś pewnie w archiwum zespołu badawczego. Trudno osiągać nowe wyniki, stosując stare techniki analizy. Podstawowy aspekt tej strefy leży w dysonansie utworzonym między możliwościami, jakie dają dzisiejsze narzędzia cyfrowe (relacyjne bazy danych, oprogramowanie do automatycznej obróbki tekstu i obrazu, systemy wyszukiwania i indeksowania, GIS), sięganiem po coraz to nowe próby odczytania źródeł i coraz lepszym rozumieniem tego, w jaki sposób możemy czytać materiały historyczne, głębiej wnikając w ich warstwy kulturowe. Wyjątkiem od tego są prace sięgające po narzędzia i dane statystyczne. Niektóre z nich jak książka Kopsteina i Wittenberga (Kopstein) okupują swoje nowatorstwo niedoskonałością, narażając się na ostre polemiki (Kijek, *On the Pitafalls*). Uwydatnia się tu podstawowy problem rozdzwiewu między metodą analizy a doborem i nowym odczytaniem źródeł, choć przyjmuje on zwrot przeciwny od tego dominującego obecnie w historiografii przemocy antyżydowskiej.

Historiografie postmodernistyczne dopuszczające powstawanie zaangażowanych narracji i przeszłości dawno już zwracają uwagę na upodmiotowienie

obiektów badań (Domańska 174-185). Trwają wciąż spory o to, czy ofiary, uciśnieni i cierpiący są w stanie opowiadać własną historię i jeśli tak to, z jakim skutkiem. Studia nad Zagładą wprowadzają tu wiele sposobów operowania źródłem z wycuciem emocjonalnego i moralnego kontekstu (Leociak); to badaczkom i badaczom tych zagadnień zawdzięczamy zrozumienie tego, że źródła powstałe w kręgu ofiar mają swoją poetykę i należy je czytać w odpowiedni sposób. Jak przekłada się to na studia nad przemocą antyżydowską w ogólności? Przy zachowaniu starych metod operowania informacjami pojawiają się w użyciu nowe kategorie (płeć kulturowa) (Astrashkevich), studia nad emocjami (Markowski), pamięcią kulturową (Zipperstein) i praktykami (politykami) pamięci historycznej (Bemporad). Wszystkie te próby mają charakter punktowy, skoncentrowany na dość wąskim obszarze czy okresie, nie wykorzystują bowiem dostępnych technik operowania i porządkowania informacji. Przy dużym zróżnicowaniu aktów przemocy antyżydowskiej nadal nie mamy szans na określenie reprezentatywności obecnie uzyskanych wyników badań i nadal nie potrafimy opisać przemocy antyżydowskiej jako procesu, ale także jako części wielkiej historii przemocy w ogóle (Cambridge).

WNIOSKI

Niebezpieczeństwa, jakie niosą za sobą uchybienia popełniane w studiach nad przemocą antyżydowską, niosą skutki nie tylko dla historii jako dyscypliny, ale przede wszystkim jej znaczenia społecznego. Przy pogłębiającym się upadku autorytetów naukowych, kiedy każdy już właściwie może zostać historykiem, bez względu na warsztat, jaki zdobył i umiejętności, jakie prezentuje, utrata monopolu na wiedzę historyczną wymaga od zawodowców szczególnego zaangażowania w „politykę projakościową”. Historia jako dyscyplina naukowa ma w takich okolicznościach znaczenie o tyle, o ile skutecznie wpłynie na historię publiczną, utrzymując jej jakość na wysokim poziomie i podnosząc wiarygodność badań nad przeszłością, tak by stały się dla społeczeństwa ważnym punktem odniesienia kreującym poglądy i postawy.

Refleksja metodologiczna w historii jako dyscyplinie naukowej od wielu lat idzie osobnym torem i rzadko staje się elementem warsztatu historyka w praktyce. Brakuje też zbiorowego myślenia o fundamentalnych celach badawczych i oczekujących wyzwaniach. Rozproszenie badań i słaba komunikacja między ośrodkami (raczej konkurującymi i zwalczającymi się, niż współpracującymi) jest faktem. Wynikiem tego rozbratu są strefy, w których dokonuje się wciąż

podstawowych i fundamentalnych zaniedbań, oraz popełniane są uchybienia metodologiczne. Pozostawia to wiele luk w dowodzeniu stawianych tez i umożliwia przede wszystkim polityczne manipulacje argumentami. W tych niezadbanych lub umyślnie pozostawionych bez dyskusji i zmiany obszarach mieszczą się skrajnie różne przecieży pod względem dowodzonych tez książki: Jana Tomasza Grossa, ale także Mariusza Bechty czy Piotra Gontarczyka. Te ostatnie mogły powstać m.in. dlatego, że wykorzystwały luki i brak rozstrzygnięć oraz uporządkowanej metodyki badawczej w zakresie studiów nad przemocą antyżydowską.

Bez wątplenia nie ma tu wzorców i ideałów. Przedstawione zaniedbania i uchybienia dotyczą wszystkich epok i miejsc. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, jeśli zauważymy, że studia nad przemocą antyżydowską są interdyscyplinarne z natury, tzn. nie powinny być realizowane tylko w obszarze historii. Jak zmieniają się przedstawione tu pola – zapytać trzeba antropologów, kulturoznawców, socjologów i psychologów społecznych. Oni także uprawiając swoje badania, eksplorują te strefy, choć często bez świadomości o słabościach historycznych swoich studiów (Rykała).

Czytelnik z pewnością oczekuje w podsumowaniu propozycji remedium. Sądzę, że zbyt mało dyskutujemy o metodach i wynikach badań. Konferencji i warsztatów poświęconych przemocy antyżydowskiej jest niewiele. Ciężar psychologiczny i społeczna temperatura tego zagadnienia nie zachęcają do ich organizacji. Za mało konfrontujemy swoje wyniki ze studiami nad przemocą realizowaną wobec innych grup ludności. Brakuje tu intelektualnego napięcia, które pokazać by mogło dość jasno, że wobec pewnych problemów i rozwiązań metodologicznych nie stoimy sami jako badaczki i badacze przemocy antyżydowskiej. Ostatecznie jest też chyba pora, by podjąć dyskusję i przygotować choćby skrypt wskazujący na podstawowe rozwiązania, jakie należy (można) przyjmować, aby badania nad przemocą antyżydowską wytrzymały próbę krytyki bez względu na opcje światopoglądowe czy dyscypliny, w jakich obracają się adwersarze, oraz by lepiej wpisywały się one w bieżące studia nad zagadnieniami przemocy w ogóle. Bez wątplenia też jednym z głównych problemów studiów nad przemocą antyżydowską realizowanych w polskich instytucjach naukowych jest nikły poziom umiędzynarodowienia, widziany nie tylko przez pryzmat języka publikacji, ale przede wszystkim niewielki zakres współpracy międzynarodowej w prowadzonych badaniach. Jestem przekonany, że możemy i warto to zmienić.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksion, Natalia. „Nihil Novi? Historiografia pogromów z lata 1921-1939”. *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. Tom 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Wydawnictwa IH PAN, 2019, ss. 93-110.
- Astrashkevich, Irina. *Gendered Violence: Jewish Women in the Pogroms of 1917 to 1921*. Academic Studies Press, 2018.
- Bechta, Mariusz. *Pogrom czy odwet. Akcja zbrojna Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Parczewie 5 lutego 1946 r.* Zysk i S-Ka Wydawnictwo, 2014.
- Bemporad, Elissa. *Legacy of Blood: Jews, Pogroms, and Ritual Murder in the Lands of the Soviets*. Oxford University Press, 2019.
- Bergmann, Werner. *Tumulte. Excesse, Pogrome. Kollektive Gewalt gegen Juden in Europa 1789-1900*. Wallstein Verlag, 2020.
- Buchen, Tim. *Antisemitism in Galicia. Agitation, Politics, and Violence against Jews in the Late Habsburg Monarchy*. Berghahn, 2020.
- Cała, Alina. *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864-1897). Postawy, konflikty, stereotypy*. Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989.
- The Cambridge World History of Violence*. T. 4: *1800 to the Present*, red. Louise Edwards, Nigel Penn and Jay Winter, Cambridge University Press, 2020.
- Cichopek-Gajraj, Anna. *Beyond Violence: Jewish Survivors in Poland and Slovakia 1944-1948*. Cambridge University Press, 2014.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. T. 1-2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, CBnZ, 2018.
- Datner, Szymon. „Eksterminacja ludności żydowskiej w okręgu białostockim”. *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*, nr 60, 1966, ss. 3-50.
- Diatłow, Wiktor, i in. *Kitajskij pogrom. Błagowieszczęńska „utopia” 1900 goda w ocenke sowremennikow i potomkow*. Nestor-Istorija, 2020.
- Domańska, Ewa. *Historie niekonwencjonalne. Refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*. Wydawnictwo Poznańskie, 2006.
- Domański, Tomasz. *Korekta Obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski, t. 1-2, red. Barbara Engelkin, Jan Grabowski, Warszawa 2018*. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019.
- Engel, David. „Away from a Definition of Antisemitism: An Essay in the Semantics of Historical Description”. *Rethinking European Jewish History*, red. Jeremy Cohen, Moshe Rosman, Litman Library of Jewish Civilization, 2009, ss. 30-53.
- Engel, David. „What’s in a Pogrom? European Jews in the Age of Violence”. *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, red. Jonathan Dekel-Chen David Gaunt, Natan Meir, Israel Bartal, Indiana University Press, 2010, ss. 19-35.
- Engelking, Barbara. *„Jest taki piękny słoneczny dzień...” Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942-1945*. CBnZ, 2011.
- Forecki, Piotr. *Od „Shoah” do „Strachu”: Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*. Wydawnictwo Poznańskie, 2010.

- Gontarczyk, Piotr. „Pogrom? The Polish-Jewish Incidents in Przytyk, 9 March 1936”. *POLIN Studies in Polish Jewry*, nr 17, 2004, ss. 392-396.
- Grabowski, Jan. *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942-1945. Studium dziejów pewnego powiatu*. Stow. CBnZZ, 2011.
- Grabski, August. „Antysemicki pogrom jako kolejne polskie powstanie? Na marginesie pracy o pogromie w Parczewie w 1946 r.”. *Kwartalnik Historii Żydów*, nr 2, 2016, ss. 550-557.
- Grinberg, Daniel. „Wokół idei pogromów. Definicje, główne szkoły interpretacji, źródła nieporozumień.” *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. T. 3, *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Wydawnictwa IH PAN, 2019, ss. 15-24.
- Gross, Jan T. *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*. Pogranicze, 2000.
- Guesnet, François. „Historiografia przemocy antyżydowskiej w dziewiętnastowiecznej Europie Wschodniej”. *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. T. 3, *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Wydawnictwa IH PAN, 2019, ss. 45-62.
- Gurr Ted Robert. *Why Men Rebel*. Princeton University Press, 1970.
- Hilberg Raul, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933-1945*. Tłum. Jerzy Giebułtowski, Cyklady, 2006.
- Hirszhorn, Samuel. *Historja Żydów w Polsce. Od sejmu czteroletniego do wojny europejskiej (1788-1914)*. B-cia Lewin_Epstein i S-ka, 1921.
- Horowitz, Donald L. *The Deadly Ethnic Riot*. University of California Press, 2001.
- Kiernan, Ben, *Blood and Soil. A World History of Genocide and Extermination from Sparta to Darfur*. Yale University Press, 2007.
- Kijek, Kamil. „On Pitfalls of Operationalization and Scholarly Hubris in the Study of Anti-Jewish Pogroms in Eastern Poland Prior to the Holocaust”. *Journal of Genocide Research*, nr 22, t. 2, 2020, ss. 201-307.
- Kijek, Kamil. „Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zająć antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931-1935”. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, nr 14, 2018, ss. 45-77.
- Klier, John D. “The Pogrom Paradigm in Russian History”. *Pogroms: Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, red. John D. Klier, Shlomo Lambroza, Cambridge University Press, 2004, ss. 13-38.
- Kopstein, Jeffrey, i Jason Wirtenberg. *Intimate Violence: anti-Jewish Pogroms on the Eve of the Holocaust*. Cornell University Press, 2018.
- Korzec, Paweł. *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego białostoczczyzny (1864-1914)*. Książka i Wiedza, 1965.
- Kwiek, Julian. *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów w latach 1944-1947*. Wydawnictwo Nieoczywiste, 2021.
- Leociak, Jacek. *Tekst wobec Zagłady. (O relacjach z getta warszawskiego)*. Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego, Fundacja Na Rzecz Nauki Polskiej, 1997.
- Levin, Vladimir. „Preventing Pogroms: Patterns in Jewish Politics in Early Twentieth-Century Russia”. *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, red. Jonathan Dekel-Chen, Indiana University Press, 2010, ss. 95-110.
- Markowski, Artur. *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki 1906 roku*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2018.

- The Numerus Clausus in Hungary. Studies on the First anti-Jewish Law and Academic Anti-Semitism in Modern Central Europe*, red. Victor Karady, Peter Tibor Nagy, Centre for Historical Research, History Department of the CEU, 2012.
- Pinker, Steven. *Zmierzch Przemocy. Lepsza Strona naszej natury*. Zysk i S-Ka Wydawnictwo, 2015.
- Piotrowskij, Władisław, i in. *Russkaja Policija*. Izdatielstwo Moskwa Astriel – SPB, 2007.
- Rykała, Andrzej. „Pogrom kielecki a życie gospodarcze Żydów w Polsce w okresie bezpośrednio powojennym”. *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. T. 4, *Holokaust i powojnie (1939-1946)*, red. August Grabski, Wydawnictwa IH PAN, 2019, ss. 417-432.
- Silber, Marcos. „Przemoc antyżydowska w okresie I wojny światowej i rewolucji (1914-1921). Esej bibliograficzny”. *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*. T. 3, *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Wydawnictwa IH PAN, 2019, ss. 63-92.
- Staliūnas, Darius. „Jew-Hatred and Anti-Jewish Violence in the Former Lands of Polish-Lithuanian Commonwealth during the Long Nineteenth Century”. *New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, red. Antony Polonsky, Hanna Węgrzynek, Andrzej Żbikowski, Academic Studies Press, 2018, ss. 285-312.
- Staliūnas, Darius. *Enemies for a Day. Antisemitism and Anti-Jewish Violence in Lithuania under the Tsars*. CEU Press, 2015.
- Tilly, Charles. *The Politics of Collective Violence*. Cambridge University Press, 2003.
- Tokarska-Bakir, Joanna. *Okrzyki pogromowe. Szkice z antropologii historycznej Polski 1939-1946*. Wydawnictwo Czarne, 2012.
- Tokarska-Bakir, Joanna. *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*. Wydawnictwo Czarna Owca, 2018.
- Tomaszewski, Jerzy. „P. Gontarczyk, Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity – fakty – dokumenty, Biała Podlaska-Pruszków 2000” (recenzja). *Przegląd Historyczny*, nr 2, 2001, ss. 259-261.
- Understanding Ethnic Violence. Fear, Hatred and Resentment in Twentieth-century Eastern Europe*, red. Roger D. Petersen, Cambridge University Press, 2002.
- Unowsky, Daniel, *The Plunder. The 1898 Anti-Jewish Riots in Habsburg Galicia*. Stanford University Press, 2018.
- Wokół Jedwabnego*. T. 1, *Studia*, red. Paweł Machcewicz i Krzysztof Persak, Instytut Pamięci Narodowej, 2002.
- Volovici, Leon. *Nacjonalizm i „kwestia żydowska” w Rumunii lat trzydziestych XX wieku*. Austeria, 2016.
- Zaremba, Marcin. *Wielka trwoga. Polska 1944-1947*. Znak, 2012.
- Zipperstein, Steven. *Pogrom. Kishinev and the Tilt of History*. Liveright Publishing Corporation, 2018.
- Żyndul, Jolanta. *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935-1937*. Fundacja im. Kelles-Krauz, 1994.
- Żyndul, Jolanta. „If Not a Pogrom. Then What? It was No Ordinary Fight”. *A POLIN. A Journal of Polish-Jewish Studies*, nr 17, 2004, ss. 385-391.

SIEDEM „GRZECHÓW GŁÓWNYCH”
W BADANIACH NAD PRZEMOCĄ ANTYŻYDOWSKĄ

Streszczenie

Artykuł wyznacza obszary zaniedbań i błędów metodologicznych, jakie najczęściej popełniane są w studiach nad przemocą antyżydowską. Wyróżnionych zostało siedem takich stref. Pierwsza dotyczy celu badań, druga to kwestia poszukiwania uniwersalnej definicji, trzecia zamyka się w uznawaniu przemocy antyżydowskiej za fenomen. Czwarta strefa to zagadnienie kontekstualizacji badań, piąta to uprzedmiotowienie „obiekta” badań, szósta kontrast między poziomami analizy, a siódmą określam jako problemy koherentności źródeł i narzędzi badawczych.

Słowa kluczowe: historia przemocy; pogromy; błędy metodologiczne; historia Żydów.

THE SEVEN “DEADLY SINS”
IN RESEARCH ON ANTI-JEWISH VIOLENCE

Summary

The article outlines the areas of negligence of research and methodological errors that are most frequently committed in studies on anti-Jewish violence. Seven such areas are distinguished. The first concerns the aim of the research, the second is the search for a universal definition, and the third concerns the recognition of anti-Jewish violence as a phenomenon. The fourth is the contextualization of research, the fifth is the objectification of the research “object”, the sixth is the contrast between the levels of analysis, and the seventh defines the problem of the coherence of research sources and research tools.

Keywords: history of violence; pogroms; methodological errors; history of Jews.